

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII

Łódź, sobota 18 maja 1957 roku

Nr 117 (3263)

W rocznicę bitwy pod Monte Cassino

RZYM (PAP). — W sobotę w związku z 13 rocznicą zwycięstwa oddziałów polskich, odniesionego w bitwie pod Monte Cassino, odbędzie się uroczystość złożenia wieńców na tamtejszym polskim cmentarzu wojakowym.

W uroczystości weźmie udział ambasador PRL w Rzymie Jan Druto, przedstawiciele władz włoskich i miejscowej Polonii.

Apel do Polaków

Mister Reece pobił wszystkie rekordy humoru

WASZYNGTON (PAP). Członek Izby Reprezentantów Carroll Reece, przemawiając na ezarptkowym posiedzeniu Izby zapowiedział do Polski, aby... „zrzekła się dobrowolnie pozostałych części jej administracji wschodnich obszarów niemieckich” i wycofała się z niej jako z „bezwzględnie okupowanego terytorium Niemiec”. Wyraził on pogląd, że tego rodzaju gest może zapewnić Polsce „niezależność”.

Jak wynikało z dalszych wywodów Reece'a, jego wystąpienie tłumaczy się chęcią dodania otuchy kancelarii NRF. Adenauera, przed jego bliską wizytą w Stanach Zjednoczonych. Reece dał do zrozumienia, że polityka Adenauera cieszy się jego całkowitym poparciem.

Ratownicy GPRP

odnaleźli zaginionego turystę

Personel jednego ze schronisk w Zakopanem powiadomił Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, że na próżno oczekuje powrotu turysty J. S., który udał się do jaskini zwanej „strzelina” w Dolinie Chochołowskiej.

Podjęta natychmiast akcja ratunkowa przyniosła pozytywne rezultaty. GPRP-owcy znaleźli zaginionego turystę w odległości kilkudziesięciu metrów od wlotu do tatrzańskich grot. Znajdował się on w miejscu, pod którym rozciągała się wąska, głęboka czelusta.

Jak się okazało, samotnemu grotolazowi odmówiła posłuszeństwa latarka. Podejmowane przez niego próby wydobycia się z kretych, wilgotnych korytarzy jaskini skończyły się okaleczeniem i potłuczeniami.

Gdyby lekkomyślny grotolaz nie poinformował personelu schroniska o celu swej samotnej wędrowki, prawdopodobnie nie doczekałby się niczyjej pomocy.

W interesie lokatorów i właścicieli

Projekty dwóch ustaw obszernie dyskutowane przez Sejmową Komisję Budownictwa i Gospodarki Komunalnej

WARSZAWA (PAP). 17 bm., na kolejnym posiedzeniu Sejmowej Komisji Budownictwa i Gospodarki Komunalnej, która obradowała pod przewodnictwem pos. L. Lutyka, przyjęto projekty dwóch nowych ważnych ustaw — o wyłączeniu spod publicznej gospodarki lokalami domowymi i o wyłączeniu spod publicznej gospodarki lokalami domowymi w domach spółdzielni mieszkaniowych i sprzedaży przez państwo domów mieszkalnych i działek budowlanych.

Szczególnie dużo miejsca podczas kilku ostatnich posiedzeń Komisji poświęcili posłowie dyskusji nad projektem ustawy o wyłączeniu spod publicznej gospodarki lokalami domowymi i o wyłączeniu spod publicznej gospodarki lokalami domowymi w domach spółdzielni mieszkaniowych i sprzedaży przez państwo domów mieszkalnych i działek budowlanych. Referent projektu ustawy pos. Stypulkowski stwierdził, iż wzbudził on wśród szerokiego rzeszy ludności duże zainteresowanie i pewien niepokój. Dowodem tego jest fakt nadesłania do Komisji tysięcy listów, w których z jednej strony lokatorzy domów, o których jest mowa w ustawie, wyrażali obawy o swój dalszy los, z drugiej zaś właściciele budynków zgłaszali dodatkowe uzupełnienia i poprawki.

W rozmowie z przedstawicielem PAP, kierownikiem resortu gospodarki komunalnej — min. St. Sroka omówił te punkty projektu ustawy, które wzbudziły największe uwagi i zastrzeżenia.

— Terminu, w którym przeprowadzona zostanie akcja przekwaterowania lokatorów z lokali wyłączonych spod publicznej gospodarki — powiedział min. Sroka — nie można jeszcze dokładnie określić. Uwarunkowany jest on koniecznością uzyskania dostatecznej liczby odpowiednich mieszkań. (Jak wiadomo, lokatorom przenoszonym do innych lokali ustawa gwarantuje otrzymanie mieszkania o takiej samej powierzchni i wyposażeniu technicznym, jakie dotychczas posiadali.)

Rurociąg naftowy o długości 4 tys. km

MOSKWA (PAP). — Wczoraj rano radio moskiewskie podało, że na Syberii rozpoczęła się budowa wielkiego rurociągu, który ma mieć 4 tysiące km długości. Rurociąg połączy ma Kudemaze (okolicę południowego Uralu) z Irkutskiem.

Za pośrednictwem rurociągu dostarczana ma być ropa naftowa z Republiki Baszkirskiej do ośrodków przemysłowych w Syberii.

Koszty przekwaterowania ponosić będzie właściciel domu. Wysokość czynszów ustalana będzie w obustronnej umowie — z tym, że w celu zapobieżenia ewentualnej spekulacji, górna granice czynszów może określić Rada Ministrów. Należy zaznaczyć, iż lokatorzy mieszkający nadal w mieszkaniach wyłączonych spod kwaterunku placą czynsz w dotychczasowej wysokości. Tyle o ochronie interesów lokatorów.

— Właściciele domków jednorodzinnych — mówi dalej min. Sroka — mogą starać się o wyłączenie ich spod kwaterunku, jeśli mieszkanie nie przekracza 110 m kw. W przypadku posiadania w omawianych domkach warsztatu rzemieślniczego, gabinetu lekarskiego lub pracowni artystycznej powierzchnia domu może wynosić nawet 140 m kw. Ważnym punktem projektu ustawy jest artykuł, mówiący o tym, że właściciele mający kilka domków jednorodzinnych lub mieszkań spółdzielczych, może wyłączyć spod kwaterunku tylko jeden z nich.

Drugim projektem ustawy — o sprzedaży przez państwo domów mieszkalnych i działek budowlanych — posłowie poświęcili znacznie mniej miejsca. Projekt ten przewiduje możliwość indywidualnego kupna domków jednorodzinnych, mieszkań w domach mieszkalnych i działek budowlanych, natomiast domy wielomieszaniowe kupować mogą tylko spółdzielnie mieszkaniowe.

Dziś w Rzymie ks. prymas Wyszyński otrzymuje kapelusz kardynalski

RZYM (PAP). — W sobotę w godzinach przedpołudniowych w Pałacu Apostolskim w Watykanie odbędzie się uroczystość wręczenia kapelusza kardynalskiego księdzu prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu. Jednocześnie papież zwręczy mu pierścień kardynalski, przechodząc następnie do tradycyjnej ceremonii udzielenia prawa do zabierania głosu w kolegium kardynalskim.

Na zakończenie Pius XII przydzieli tytułarnie prymasowi Polski kościół św. Marii na Zatybrzu.

Stassen:

Jesteśmy bliżej porozumienia w sprawie redukcji zbrojeń

NOWY JORK (PAP). — Po przybyciu do Nowego Jorku delegat Stanów Zjednoczonych w Podkomisji Rozbrojeniu ONZ, Stassen, uchylił się od komentarzy na temat obrad londyńskich, twierdząc, że nie wytknęły one jeszcze dotychczas poza ramy rokowań. Jesteśmy jednak bliżej porozumienia, jeżeli chodzi o pierwsze kroki w kierunku redukcji zbrojeń niż byliśmy w okresie Świąt Wielkanocnych — powiedział.

Stassen udał się bezwzględnie do Waszyngtonu na spotkanie z Dullesem.

Wkrótce wybory delegatów na Światowy Festiwal w Moskwie

WARSZAWA (PAP). — Już niedługo rozpoczyna się wybory delegatów młodzieży polskiej na VI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Moskwie. Instancje kierownicze poszczególnych organizacji młodzieżowych ustaliły już swoje rozdziały i wyborcze dla województw i środowisk, w których działają jak również ogólne kryteria, jakim winien odpowiadać ubiegający się o wyjazd na Festiwal. Przewidują się, że akcja wyborcza, która rozpocznie się w najbliższych dniach, zakończona zostanie w czerwcu.

Według przyjętego rozdziału udział poszczególnych organizacji w 1.200-osobowej delegacji polskiej przedstawia się następująco: Związek Młodzieży Socjalistycznej i Związek Młodzieży Wiejskiej otrzymają po 180 miejsc, Zrzeszenie Studentów Polskiego 60 miejsc. Po zostało miejsca przeznaczona są dla delegacji artystycznej, sportowej, dla obsługi prasowej itd. Ustalono także, że delegatów obowiązywać będzie zasada 30-50 proc. odpłatności ogólnych kosztów uczestnictwa w Festiwalu. Koszty te mogą być pokrywane przez delegata, bądź z

funduszy zebranych np. drogą imprez dochodowych, zbiórek, składek itp. Wybór delegatów w miastach ma być zakończony do 25 maja.

Strajk w Anglii

LONDYN (PAP). — Dziennik „Scotsman” donosi, że 2-tysięczna załoga budująca zakłady hutnicze w pobliżu Motherwell (Szkocja) porzuciła pracę 15 bm, dowiedziawszy się o nieszcześliwym wypadku, podczas którego jeden z robotników budowlanych stracił nogę.

Dziennik przypomina, że robotnicy tego obiektu niejednokrotnie żądali od towarzystwa budowlanego zapewnienia bezpieczeństwa pracy.

Wspaniały sukces polskiego tenisa Pogromca Hoada — Chilijczyk Ayola pokonany przez Skoneckiego

Szkoda, że 100 tysięcy mieszkańców Warszawy, które z takim rozgorznięciem przyjęły porażkę naszych kolarzy na ostatnim etapie Wyścigu Pokoju nie mogły obserwować fantastycznego pojedynku najlepszych rakiety Polski i Chile — Skoneckiego z Ayolą. No cóż, organizatorzy meczu o Puchar Davisa i tak zrobili wszystko, by udogodnić oglądanie pasjonujących walk na kortach jak największej ilości publiczności — przenieśli bowiem spotkanie z kortów Legii na Torwar. Dzięki temu, co prawda nie 100 tysięcy, ale przynajmniej 6 tys. widzów było świadkami jedne-

O możliwościach współpracy polsko-japońskiej mówi bawiący w Polsce ambasador Sunoa Sonoda

WARSZAWA (PAP). — Od dwóch dni bawi w Warszawie ambasador nadzwyczajny Japonii Sunoa Sonoda, który przybył do naszego kraju, by dokonać wymiany dokumentów ratyfikacyjnych układu o przywróceniu normalnych stosunków pomiędzy Polską a Japonią, zawartego w dniu 9 lutego br.

Ambasador Sonoda jest wybitnym działaczem partii liberalno-demokratycznej, w której piastuje stanowisko wiceprzewodniczącego komitetu dla spraw polityki parlamentarnej, będąc członkiem parlamentu japońskiego.

Przedstawiciel PAP, red. Zdzisław Morawski przeprowadził z ambasadorem Sonoda rozmowę, w czasie której uzyskał odpowiedź na pytania dotyczące perspektyw rozwoju stosunków polsko-japońskich.

Pytanie: W Polsce panuje powszechna opinia, że przywrócenie normalnych stosunków z Japonią nie będzie li tylko formalnością. Powszechnie sądzi się, że istnieją wszelkie dane, by wzajemne stosunki polsko-japońskie rozszerzały się w wielu dziedzinach, jedną z tych dziedzin jest obustronna wymiana handlowa. Jakim zdaniem pana ambasadora — są perspektywy w tym zakresie?

Odpowiedź: Również i w Japonii panuje opinia, że przywrócenie stosunków dyplomatycznych z Polską nie stanowi aktu formalnego. Dowodem potwierdzającym to może być chociażby realna i konkretna perspektywa znacznego rozszerzenia wymiany handlowej między obu krajami, zarówno w drodze bezpośredniej wymiany jak i układów trójstronnych.

W okresie przedwojennym Japonia eksportowała do Polski towary o wartości — w skali rocznej — przeciętnie 3,3 mln. dolarów. Eksport z Polski do Japonii obejmował towary wartości ok. 2,6 mln. dolarów rocznie.

W latach powojennych nasze wzajemne stosunki handlowe nie mogły rozwijać się należycie, choćby ze względu na brak stosunków dyplomatycznych między Japonią a Polską. Pomimo to między firmami japońskimi i polskimi zawarto w ub. latach pewne kontrakty. Trzeba jednak podkreślić, że dotychczas nasze stosunki handlowe w żadnym stopniu nie odpowiadały istniejącym możliwościom.

Obecnie — jak sądzę — ten stan rzeczy uległ radykalnej zmianie. Japonia może eksportować do Polski znaczne ilości materiałów tekstylnych, drutu miedzianego i wielu innych artykułów. Równocześnie istnieją możliwości importu szeregu artykułów i urządzeń z Polski. Sądzę, że zawarcie odpowiednich kontraktów jest obecnie tylko kwestią załatwienia spraw proceduralnych, nieodzownych w stosunkach handlowych.

Pytanie: Polskę i Japonię różnią ustroje. Istnieją jednak również liczne czynniki, łączące nasze kraje. Jednym z nich jest gorące umiowanie pokoju przez oba narody, którym ostatnia wojna zadała tak straszliwe rany. Czy nie sądzi pan, panie ambasadorze, że fakt ten — jak i wspólnota naszych narodowych interesów w wielu innych dziedzinach — stwarza perspektywę współpracy polsko-japońskiej na arenie międzynarodowej?

Odpowiedź: Zgadza się z panem w całej rozciągłości. O ukiadzie stosunków na świecie decyduje obecnie w bardzo znacznym stopniu USA i ZSRR. Jednakże nie oznacza to, że póki na świecie zależy wielkie mocarstw. Po dwóch latach trwały pokój będzie zagwarantowany tylko wtedy, gdy wszystkie państwa wielkie i małe będą prowadziły politykę wymierzoną na przeciwko wojnie.

Stąd płynie nauka, że zadaniem dyplomacji winno być poszukiwanie wspólnej dla wszystkich narodów prawdy. Każde państwo ma w tym dziele swoją rolę do spełnienia. Celowi temu służy polityka wzajemnego porozumienia, uzyskiwanego w drodze rokowań. Zasada winna łączyć wszystkie kraje bez względu na ich ustroje polityczne i stosunki społeczne.

Misją, z którą przybyłem do Polski, służy tej właśnie sprawie. Jeski, służy tej właśnie sprawie.

30 lat po Lindberghu

(API) We wtorek, 21 maja, wystartuje z lotniska Mc Guire w USA major Robinson Risner, aby przebyć samotnie odzutowcem północny Atlantyk i wylądować na lotnisku Le Bourget pod Paryżem.

Podróż ta przypadnie w 30 rocznicę równie samotnego lotu — pierwszego w historii nad tym oceanem — dokonanego przez por. Charles Lindbergha. Nie tylko chce upamiętnienia owego wspaniałego wyczynu leży u podstaw wyprawy mjr Risnera. Postanowił on bowiem przebyć 5.900 km, dzielących Nowy Jork od Paryża w... 6 godzin, gdy tymczasem Lindbergh potrzebował 33,5 godziny.

Brak żywności we wschodnim Pakistanie

DELHI (PAP). — Jak donoszą z Karachi, rząd centralny Pakistanu wysyła obecnie do wschodniego Pakistanu tysiące ton zboża, aby zapobiec kryzysu aprowizacyjnym w tej części kraju, gdzie mieszka 45 milionów osób.

Cieśka sytuacja żywnościowa spowodowała w Pakistanie wschodnim spekulację artykułami spożywczymi.

Rzecznik rządu pakistańskiego oświadczył ostatnio, że cena ryżu wzrosła na skutek szkód w uprawie pszenicy w wyniku powodzi, które nawiedziły wschodnią część kraju oraz z Burmy i Syjamu.

ze ŚWIATA

TOKIO. — Japońska partia liberalno-demokratyczna wspólnie z opozycyjną partią socjalistyczną uchwalily rezolucję w sprawie zwrotu Japonii wysp Okinawa i Bonin, znajdujących się pod administracją amerykańską.

PRAGA. — Przybyła tu 17-osobowa delegacja dziennikarzy radzieckich, na czele której stoi kierownik Wydziału Pras Mi-nisterstwa Spraw Zagranicznych ZSRR — L. F. Iljiczow. Goście radzieccy spędzą w Czechosłowacji 2 tygodnie.

PARYŻ. — W czwartek Komitet Centralny FPK zakończył swe obrady. Na końcowym posiedzeniu uchwalono rezolucję dotyczącą pracy partii w masach oraz instrukcje Komitetu Centralnego w sprawie obchodu 40 rocznicy Rewolucji Październikowej.

DELHI. — W piątek przybył samolotem z Delhi do stolicy Cejlonu — Colombo premier Indii Nehru wraz z córką Indrą Gandhi. Nehru weźmie udział w uroczystościach związanych z 2.500-leciem śmierci Buddy.

KAIR. — Jak donoszą z Ammanu, jordańskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podało w piątek do wiadomości, że cztery osoby oskarżone o zdradę iromu skazane zostały na karę śmierci przez powieszenie. Egzekucja ma odbyć się w dniu 22 bm.

WASZYNGTON. — W dniu wczorajszym w stanie Nevada rozpoczęła się miala nowa seria amerykańskich prób z bronią jądrową. W nocy ogłoszono jednak, że wskutek złych warunków atmosferycznych przesunięto termin rozpoczęcia prób o dwa dni.

LONDYN. — Jak donoszą z Bagdadu, gdzie bawi obecnie król Arabii Saudyjskiej — Saud, przyjął on zaproszenie króla Jordani Husseina i złoży wizytę w Jordani.

Wczoraj w ostatnim dniu pobytu w Bagdadzie król Saud spotkał się z premierem Iraku Nuri el Saïdem, a następnie został przyjęty przez członka rodziny królewskiej Husseina Iba Al.

„Bohaterowie nocy długich noży”



Uczestnicy „nocy długich noży” skazani na niskie kary więzienia. Na zdjęciu: skazani na półtora roku więzienia general SS Sepp Dietrich (z lewej) oraz Michael Lippert (pośrodku) w rozmowie ze swoim obrońcą Manfredem Seidem. Fot. — CAF

Złot SS-owców nie odbędzie się

BERLIN (PAP). — Senat zachodniego Berlina na skutek protestów ludności zachodniobermberskiej wydał zakaz odbycia zapowiedzianego na sobotę spotkania SS-owców w dzielnicy Berlina Schoeneberg. Jak wiadomo, w ubiegłym tygodniu na apel organizacji Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) Wielkiego Berlina odbyły się demonstracje protestacyjne. Senat uzasadniając swą decyzję wskazuje wyraźnie na protesty ludności.

Referat Wł. Gomułki opublikowany w Chinach

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin opublikowała w swym serwisie z dnia 17 maja obszerny streszczenie referatu „Wzrost problemów polityki partii”, wygłoszonego przez pierwszego sekretarza KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Władysława Gomułkę na IX posiedzeniu plenarnym KC PZPR.

2 czerwca uruchomienie magistrali elektrycznej Warszawa — Gliwice Od 20 maja próbne jazdy

Jak wynika z meldunków złożonych przez załogi przedsiębiorstwa robót kolejowych nr 5, które wykonują prace związane z budową magistrali elektrycznej Warszawa—Gliwice, przewidziany termin otwarcia normalnego ruchu — 2 czerwca br. będzie z całą pewnością dotrzymany.

W chwili obecnej na całej trasie od Dąbrowy Górniczej do Gliwic zakończono wszystkie podstawowe roboty związane z elektryfikacją tego ostatniego ważnego odcinka. Prowadzi się jedynie prace „kosmetyczne”, polegające na regulacji zawieszonych sieci trakcyjnej i usuwaniu usterek przy torach.

Począwszy od 20 bm. na odcinku łączącym Zawiercie z Gliwicami przeprowadzone zostaną próbne jazdy pociągów elektrycznych.

Pies zagryzł na śmierć kobietę

RZESZÓW (PAP). — We wsi Munina Mała, pow. Jarosław Duży pies-wilczur, będący własnością Juliana Wierzbickiego napadł na przechodzącą drogą 53-letnią matkę niecierpiącą dzieci, Marię Juchę z Młyny Dużej i dotkliwie ją poraził, uszkadzając szczególnie naczynia krwionośne kończyn dolnych. Zanim napadniętej zdolano udzielić pomocy, zmarła ona na skutek wpływu krwi.

Dochodzenie w sprawie tragicznego wypadku prowadzi Komenda Powiatowa MO w Jarosławiu.

15 kg suma złowił wędkarz w Warszawie

Jak donosi warszawski „Express Wieczorny” p. c. W. Kerner, zam. w Warszawie przy ul. Stalowej 36, łowiąc w Wiśle ryby w pobliżu Mostu Poniatowskiego złapał na spinning suma.

Ryba waży 15 kilogramów i ma 125 cm długości. Wyciągnięcie ryby-olbrzymia trwało ponad pół godziny.

- Uwodziciele
- Brodaci i łysi
- Matura na wesolo
- Krótkie spięcia wiosenne

w nowej „Karuzeli”
16 stron 1 zł

RADIO

SOBOTA, 18 MAJA

15.10 Muzyka ludowa, 15.30 Audycja dla dzieci pt. „Uczmy się recytować”, 16.05 Koncert rozrywkowy, 16.45 Reportaż, 17.01 (L) „Spotkanie z Zofią Kosak-Szatkowską”, 17.15 (L) „Pisaniki weselne” — audycja słowno-muzyczna, 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy, 18.35 Muzyka i aktualności, 19.00 „Nowości muzyki rozrywkowej”, 19.30 „Co nowego za granicą”, 19.45 Brzeziński: Wariacje fis-moll, 20.23 Kronika sportowa, 20.35 Opr. Otto Lindemann: Trzech Strusów

TELEWIZJA

Sobota, 18 maja

Godz. 19.00. 1. Polska Kronika Filmowa, 2. Aktualności kulturalne — o scenografii teatralnej, 3. Montaż filmowy „Z kamery po stacjach świata”, 4. Koncert przed kamerą.

Afera przemytnicza zatacza coraz szersze kręgi Wczoraj dokonano dalszych aresztowań

W wielkiej, międzynarodowej aferze przemytu wielu tysięcy zegarków z zagranicy oraz nielegalnego obrotu dewizami energicznie śledztwo prowadzi wydział II Prokuratury m. Warszawy.

Poza dwoma już zatrzymanymi przemytnikami, obywatelami austriackimi, Bernardem Bassem i Franzem Keymarem aresztowani zostali, jak się dziś dowiadujemy, wspólnicy przemytników, których główną bazą był Kraków.

Na polecenie Prokuratury aresztowano Mieczysława Dudka, zam. przy Małym Rynku 1/3, Władysława Blaka, wyższego urzędnika DOKP Kra-

ków, zam. przy ul. Posadzkiej 22, Zofię Wójcik, zam. przy ul. Koszykarskiej 16, Józefa Mudraka, emeryta, zam. przy ul. Bem. 3/5, Piotra Duczyńskiego, zam. przy ul. Bem. 3/5 oraz Zdzisława Radwana, zam. przy ul. Jagiellońskiej 7 — wszystkich z Krakowa.

Afera zatacza coraz szersze kręgi.

(Warszawski „Express Wieczorny”)

Chruszczow przyjął dziennikarzy jugosłowiańskich

MOSKWA (PAP). — W dniu 17 bm. pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow przyjął przybywającą w Związku Radzieckim delegację dziennikarzy jugosłowiańskich oraz stałych korespondentów prasy i radia jugosłowiańskiego w Moskwie. W czasie przyjaźnielskiej rozmowy trwającej ponad 3 godziny dziennikarze jugosłowiańscy otrzymali odpowiedzi na interesujące ich problemy oraz podziękowali swymi wrażeniami z podróży po Związku Radzieckim.

Japonia protestuje u rządu brytyjskiego

LONDYN (PAP). — Ambasadorem Japonii, akredytowany przy rządzie brytyjskim złożył w Foreign Office protest przeciwko przeprowadzonej w środę brytyjskiej próbie z bronią wodorową.

Rząd japoński domaga się również niezwłocznego zaniechania dalszych eksperymentów oraz zastrzeżenia sobie prawa do odszkodowania za ewentualne straty poniesione przez ludność Japonii.

TOKIO (PAP). — Odpowiadając na apel postępowej Federacji Studentów Japońskich, młodzież z 30 uniwersytetów tego kraju postanowiła zorganizować wieca przeciwko brytyjskim próbom z bombami wodorowymi na Wyspach Bożego Narodzenia.

Przed ambasadą brytyjską w Tokio kilkuset studentów rozpoczęło 48-godzinny strajk głodowy, protestując w ten sposób przeciwko doświadczeniom brytyjskim na Pacyfiku.

Niezwykły wyczyn sportowy Mao Tse-Tunga

PEKIN (PAP). — Jak niedawno podała prasa, w roku ubiegłym 63-letni wówczas przewodniczący ChRL, Mao Tse-tung dał się poznać jako doskonały pływak, przepływając największą rzekę Chin — Jangtse. W dniu 17 bm. niektóre dzienniki pekkańskie zamieściły dokładny opis sportowego wyczynu Mao Tse-tunga.

Przeplynał on 20-kilometrową trasę z Wuhan do Hankou (miasta położone na przeciwnych brzegach Jangtse) w ciągu dwóch godzin. Mao Tse-tung płynął w dół rzeki. Szybkość prądu wynosiła — jak to skrupulatnie obliczono 1,6 metra na sekundę. Mao Tse-tung przebył Jangtse razem z 12 młodymi pływakami. W połowie drogi niektórzy z nich — a byli to jedni z najlepszych pływaków Wuhanu — musieli wsiąść do łodzi, aby nieco odpocząć. Mao Tse-tung nie zatrzymał się, lecz płynął dalej. Gdy osiągnął przeświśleły brzeg Jangtse, nie wyglądał na zbyt zmęczonego.

Było to w maju ubiegłego roku. Miesiąc później Mao Tse-tung przepłynął Jangtse jeszcze dwukrotnie, również razem z grupą młodych pływaków Wuhanu.

Nie tylko na Bałutach...

Mieszkańcy Śląska

również „błogosławią”
łódzkich brakorobów budowlanych

KATOWICE (PAP). — Jednym z dużych ośrodków budowlanych na Śląsku jest wznieszone od podstaw miasto Nowa Dąbrowa. W tym roku budowniczy Nowej Dąbrowy oddali już do użytku 128 izb mieszkalnych, a roboty budowlane przy pozostałych blokach są poważnie zaawansowane. Przewiduje się, że jeszcze w br. oddanych zostanie do użytku około tysiąc izb, na które czekają górnicy i hutnicy pobliskich zakładów pracy.

Nowa Dąbrowa — w myśl planów projektantów — ma w niedalekiej przyszłości przekształcić się w nowoczesne miasto dla ok. 40 tys. mieszkańców. Ludzie, którzy wprowadzili się do nowych mieszkań — nie są jednak z nich zadowoleni. Narzekają na liczne ustępki i braki, jakie zostawił pierwszy budowniczy miasta — załoga Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Łodzi. Mieszkańcy skarżą się, że ze ścian odpadają tynki, nie zamykają się okna i drzwi, podłogi są źle ułożone.

Roboty zostały niedbale przeprowadzone i obecnie wykonawcom — Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego w Częstochowie przysparzają dużo kłopotów przy usuwaniu braków.

Na jakie tematy pisali wczoraj łódzcy malarzyści

Na wczorajszych egzaminach maturalnych uczniowie pisali prace na poniższe tematy w zależności od wyboru:

Twórczość Jana z Czarnolasu jako wyraz głębokiego umiłowania życia i człowieka. Marzenie i rzeczywistość w twórczości A. Mickiewicza. Siła i słabość poznanych bohaterów Żeromskiego. Literatura polskiego Oświecenia w walce o lepsze jutro. Henryk Sienkiewicz — malarz Polski dnia wczorajszego. Rzeczywistość polska w świetle „Przedwiośnia” i „Pamiętki z Celulozy”.

Jak twierdzą dyrektorzy szkół, młodzież przyjęła te tematy z dużym zadowoleniem. (lg)

Nota Węgier do Francji

PARYŻ (PAP). — W tych dniach poselstwo Węgier w Paryżu przesłało Ministerstwu Spraw Zagranicznych Francji notę, w której ponownie protestuje przeciwko temu, że władze francuskie pod różnymi pretekstami utrudniają wyjazd do kraju niepełnoletnim uchodźcom, którzy wyrazili chęć powrotu na Węgry.

z kraju

SANDACZE CIĄGNA NA TARŁO
Tak jak co roku, w okresie kwitnienia jabłoni, ruszyły na tarło ławice sandaczy. Ryby ciągną na mielizmy rzek i jezior, gdzie składają ikry. Korzystając z tego, rybacy woj. olsztyńskiego przeprowadzają połowy sandacza w celu pozyskania ikry i umieszczenia jej w sztucznych wylęgarniach.

NOWE ŹRÓDŁO W KRYNICY
Krynica wzbogaciła się ostatnio o nowe źródło leczniczej wody mineralnej. Jest nim „Źródło nr 14”. Woda z tego źródła — jak twierdzą lekarze-specjaliści — cechują ją wyjątkowa właściwość terapeutyczna. Znajdują ona zastosowanie w leczeniu szeregu schorzeń nerek, żołądka, jelit itp.

WĘGIEL Z PŁYTKICH KOPALNÍ
W załębie walbrzyskim ukończono pierwszy etap robót badawczych i poszukiwawczych, których celem było określenie zasobów węgla, płytko залегаjącego pod powierzchnią ziemi. Te pokłady węgla eksploatowane będą przez tzw. płytkie kopalnie.

Dotychczas wyniki badań wskazują, że z przeszło 10 milionów ton węgla można będzie płytkimi kopalniami wydobywać ponad 5 milionów ton.

RACJONALNE WYKORZYSTANIE ŁAK

Woj. Zarząd PGR w Zielonej Górze przekazał do dyspozycji Prezydium PRN w Sulęcinie 1700 ha łąk w dorzeczu Odry i Warty, należących do łąkarskiego zespołu PGR Słońsk.

Łąki te, mimo swej wysokiej wydajności, nie były dotychczas racjonalnie wykorzystywane. Przejęte do zespołu Słońsk użytki zielone przydzielone będą okolicznym chłopom gospodarującym indywidualnie.

Problemy dalekie, ale bliskie

Huragan czy słońce?

PEKIN (PAP). — Organ prasowy szanghajskiej organizacji Komunistycznej Partii Chin „Taifangzhipao” zamieścił ostatnio artykuł wstępny podkreślający dodatnie znaczenie dyskusji dla naprawienia niedociągnięć i błędów. Pod tytułem „Bardzo dobrze czy bardzo źle?” dziennik ten pisze m. in.:

— Partia nasza przeżywa niezwykle dni. Toczy się dyskusja na posiedzeniach Ko-

mitetu Miejskiego, w prasie i w społeczeństwie. Niektórzy niezbyt zorientowani towarzysze traktują to jak ulewę i huragan przechodzący nad miastem. Tymczasem jest to blask słońca, którego właśnie potrzebujemy. Ludzie dyskutują na temat sprzeczności oraz krytykują braki i błędy naszej partii i rządu.

Jeżeli są w szeregach partii ludzie, których to martwi, jest to objaw niezdrowy. Przeróżnie nie rozwiąże żadnych problemów. Trzeba odważnie stawić czoła sprzecznościom, starać się zwalczyć biurokrację i polepszyć nasz styl pracy. Obrażanie się nie jest postawą godną komunisty. Obowiązkiem naszych towarzyszy jest służyć ludowi. Nie mają oni prawa i nie będą mieli nigdy prawa wywyższać się ponad lud. Trudności nie powinny przerażać komunistów. Nie wolno okazywać niecierpliwości i winno się ukroczyć wypożyczanie uwag. Niesłuszne jest, jeżeli popędznie rozstrzygamy, co jest właściwe, a co niewłaściwe w zachowaniu się mas, nie zadając sobie jednocześnie trudu oceny, czy sami zachowujemy się właściwie lub niewłaściwie.

To bardzo dobrze, że nadzorują nas i krytykują przyjaciele lewoj strony. Nie można jednocześnie mówić o linii mas i obawiać się opinii mas.

Wielkie dzieło budowy socjalizmu nie jest łatwą rzeczą, nie można go zrealizować wyłącznie siłami partii. W tym celu trzeba zjednoczyć się ze wszystkimi, z kim jest to możliwe i zmobilizować wszelkie pozytywne elementy. W tym celu trzeba ustosunkować się jak należy do istniejących obecnie sprzeczności. Oto wielka przemiana, oto wrota prowadzące do budowy socjalizmu. Towarzysze nasz muszą to zrozumieć i okazać gotowość do wkroczenia w tę wrota.

Musimy wyrzec się „ważniactwa” i naprawdę przekształcić się. „Ważniactwem” nazywamy wywyższanie się ponad lud, arystokratyczne poglądy tych członków partii, którzy uważają się za wyższych od ludzi poza partią, nazywamy nim złą atmosferę ciągłego akcentowania swego pierwszeństwa i swoich zasług jako weterana rewolucji, nazywamy nim zarozumiałość skostniałej i dhażącej o swe przywileje biurokracji, która odrywa się od mas. Musimy wyrzucić się tego ważniactwa, uczyć się rzeczywistości od osób stojących poza partią, uczyć się od mas ludowych. W imię dobra społeczeństwa musimy powinnymi zdecydowanie usunąć z naszego stylu pracy wszystko co jest złe, zasypać rowy oddzielające nas od mas oraz przezwyciężyć opoty w myślach naszych nieprzyjacieli przyjaźni.

Słowem — wypowiedzianie różnych opinii poza naszą partią jest bardzo dobrą rzeczą i powinno być kontynuowane.

Margaryna mleczna wkrótce w sprzedaży

Przemysł tłuszczowy przystąpił ostatnio do produkcji nowego gatunku margaryny — mlecznej. W odróżnieniu od dotychczas wytwarzanej (tzw. wodnej), margaryna mleczna produkowana jest z wysokiej jakości olejów arachidowych i kokosowych, a wodę zastępuje pasteryzowane mleko.

Składniki te zapewniają margarynie wysoką jakość, a smakowo jest ona zbliżona do masła. Cena została utrzymana na tym samym poziomie co margaryna zwykła.

Margaryna mleczna leścza w tym tygodniu w Warszawie, a za kilka dni pierwsze próbne partie będą wysłane do Łodzi i Katowic.

Ostatnio przedstawiciele CZ Przemysłu Tłuszczowego w porozumieniu z Min. Handlu Wewnętrznego podjęli szereg środków, zmierzających do usprawnienia sprzedaży margaryny. Postanowiono przede wszystkim wycofać z handlu margarynę z datą produkcji sprzed 1 kwietnia br. jako nie nadającą się do sprzedaży. Jednocześnie — dla ochrony interesów konsumentów — na opakowaniu każdej kostki margaryny — wzbity będzie wyraźnie data określająca okres owarancynowy świeżości produktu (dotychczas była oznaczana tylko data produkcji). Poza tym przemysł — w miarę możliwości — zorganizował jak najszybszą dostawę margaryny bezpośrednio z zakładów produkcyjnych do detalicznych punktów sprzedaży. (PAP).

Na niedzielne wycieczki...

Zachodnio-niemiecka uniwersalna przyczepa dla miłośników wycieczek niedzielnych. W przyczepie znajduje się wszystko, co potrzebne jest dla przyjemnego spędzenia czasu na wycieczce, m. in. namiot, dwa łóżka i inne urządzenia turystyczne. Przyczepa, wykonana z blachy stalowej i aluminium, jest tak szelzna, że może doskonale służyć jako łódź z przyczepianym silnikiem.

Fot. — CAF



Baltona czy Motoimport?

A samochodów nie ma...

(API) Niedawno w notatce zatytułowanej „Po samochodzie nie trzeba już będzie jeździć do Antwerpii”, pisaliśmy o samochodach sprowadzanych z zagranicy przez Baltone, które za pośrednictwem banku PKO miały być sprzedawane posiadaczom dolarów lub funtów szterlingów.

Radość amatorów kupna samochodu do dewizy w kraju nie trwała długo. Bo choć Baltone zaofiarowały firmy zagraniczne wstawienie na skład konsygnacyjny 600 używanych wozów marki „Opel-Kapitan”, „Ford-Konsul” i „Mercedes 170-V” lub „S”, bo choć warunki są dogodne i nie pociągają wydatków dewizowych na zakup, choć resort handlu zagranicznego za pośrednictwem inkasowaliby prowizję w dolarach — to samochodów nie będzie.

Jak się ostatnio dowiadujemy, propozycje Baltony nie znalazły uznania w MHZ. Nie znalazły uznania, ponieważ — jak brzmi odpowiedź — Baltone ma się zajmować zaopatrywaniem statków, a od sprzedaży samochodów jest Motoimport.

A więc — amatorzy wozów nie będą mogli ich nabyć w Baltone. Jaka to jednak poważna sprawa — kompetencje! A gdy by tak tym razem zrezygnować z wyłączności Motoimportu? Przecież poszczególne centrale handlowe stanowią jeden aparat handlu zagranicznego. A skoro Motoimport nie może przeprowadzić skutecznej transakcji na dostawy samochodów, niech to robi Baltone, przynajmniej do czasu zakupu wozów przez Niemrawy — jak dotychczas = Motoimport.

Kronika

wypadków

Na terenie boczny PKP przy ul. Kopcińskiego, 80-letnia Katarzyna Janiszewska, zam. Tuwima 83, zbierała na placu węgiel. Podeszła tak niefortunnie pod cofający się samochód B-26 853, że dostała się pod tylne koła, doznając ciężkich obrażeń ciała i pęknięcia miednicy.

Po przewiezieniu do Szpitala im. Sterlinga, Janiszewska zmarła.

Mieszkaniec domu przy ul. Obrońców Stalingradu 74, Józef Borowski stanął nieopatrznie do otwartej bramy, nie zauważywszy wjeżdżającego samochodu B-25 333. Cieżarówka przyniosła Borowskiemu ranę głowy udo. Borowskiego przewieziono do szpitala na ul. Sterlinga 1-3. (s)

Brak winowajcy

NOWY JORK (PAP). — Specjalna komisja powołana do zbadań przyczyn konfliktu między Hondurasem a Nikaragwą podała do wiadomości, że nie była w stanie określić, która ze stron ponosi odpowiedzialność za agresję.

Polemistom w odpowiedzi

Powodowany troską o usprawnienie niedomogów naszego przemysłu chemicznego, a w szczególności — ze względu na potrzeby Łodzi — przemysłu włókien sztucznych, zająłem się w cyklu artykułów zatytułowanych „Naturalne, sztuczne, syntetyczne” problemami tego przemysłu. Jak to zwykle się dzieje w pracy dziennikarskiej — opierałem się w moich wywodach na obserwacjach osobiście poczynionych w zakładach przemysłu włókien sztucznych, na rozmowach z pracownikami tego przemysłu oraz na danych statystycznych ujawnianych w różnych czasopiśmie i dziennikach. Jeden z cykli tych artykułów, zamieszczony w „Dzienniku” z dn. 22 lutego br. pt. „Mniej machin, więcej maszyn” — skierowałem na oburzenie niektórych ludzi.

Cóż ja napisałem w tym artykule? Określiłem znaczenie przemysłu chemicznego we współczesnym życiu cywilizowanych narodów i stwierdziłem jego upadłość i niedocenianie w Polsce. Wskazałem na niewspółmierność nakładów inwestycyjnych w przemyśle włókien sztucznych do efektów produkcyjnych tam uzyskanych. Ujawniłem fakt, że nad siedmioma zakładami przemysłu włókien sztucznych uwily sobie ciepłe gniazdko trzy potężne maszyny biurokratyczne w postaci Centralnego Zarządu — zatrudniającego 140 osób, Instytutu Włókien Sztucznych — liczącego ok. 200 osób oraz Biura Projektów, które wraz z oddziałem w Szczecinie zatrudnia 460 pracowników. Zadałem pytanie: komu i na co potrzebna jest tak wielka machina projektująca i planująca, skoro np. w najbliższym pięcioleciu nie projektuje się u nas wprowadzić do produkcji niemal żadnego nowego asortymentu włókien sztucznych czy syntetycznych?

Opierając się na ogłoszonej na łamach „Trybuny Ludu” opinii jednego z najbardziej specjalistów w dziedzinie włókien sztucznych — docenta Rosnera, który kilka miesięcy temu był w NRD, badał tam stosunki w przemyśle i ujawnił wyniki tam osiągnięte, stwierdziłem ogromne marnotrawstwo w naszym przemyśle włókien sztucznych. Wskazałem, że przeważająca część wykwalifikowanych sił jest skoncentrowana w biurokratycznej nadbudowie w Łodzi, podczas gdy fabryki są оголоcone z sił fachowych. Przytoczyłem relację docenta Rosnera potwierdzającą, że w NRD, jak zresztą we wszystkich innych krajach zachodnich, bardzo rozwinięte są laboratoria przyfabryczne prowadzące badania i wprawdzające nowe asortymenty do produkcji oraz sugerujące potrzebę rozwinięcia takich laboratoriów u nas w Polsce.

W odpowiedzi na ten artykuł, po upływie dwóch i pół miesiąca ukazał się w „Expressie Ilustrowanym” z dnia 6 maja br. „Głos polemiczny” mgr inż. Zygmunta Ciesielskiego, zastępcy dyrektora do spraw inwestycji CZP Włókien Sztucznych.

I. coż pisze mój szanowny polemista? To, co ja napisałem, jest nieprawdziwe i on się z tym nie zgadza. No, nie ze wszystkim. Owszem — zgadza się, że z przemysłem chemicznym w Polsce, tak ogólnie wzięty, jest źle. Ale konkretnie, w przemyśle włókien sztucznych, tam, gdzie on jest dyrektorem — tam jest wszystko cacy.

Na czym polega jego polemika? Może nieprawda jest to, że istnieje Centralny Zarząd, Instytut Włókien Sztucznych i Biuro Projektów?

Może nieprawdą jest, że w sumie te instytucje zatrudniają ponad 800 pracowników? Może nieprawdą jest, że nasz przemysł pozostaje daleko w tyle za innymi krajami? Może nieprawdą jest, że na najbliższe pięciolecie nie projektuje się u nas do produkcji żadnych nowych asortymentów włókien sztucznych czy syntetycznych? Może inż. Ciesielski uzasadnia potrzebę istnienia tak rozróżnionych „machin”? Nic podobnego.

Więc o coż się tak rozgniewał inż. Ciesielski? O to, że śmiałem się oprzeć w moich wywodach na danych zamieszczonych w „Trybunie Ludu” przez docenta Rosnera, a dotyczących wyników produkcyjnych uzyskanych w ubiegłym roku u nas i w NRD. Może one są nieprawdziwe? Nic podobnego. Z wyjątkiem jednej liczby, dotyczącej odpadków — docent Rosner podaje, że około 10 proc., a inż. Ciesielski, że 8,9 proc. — wszystko się zgadza, niezależnie od argumentacji przytoczonej przez inż. Ciesielskiego. I jeszcze jedna „niezgodność”. Przemysł włókien sztucznych w najbliższym pięcioleciu projektuje nowy asortyment, mianowicie chee produkować... folię filmową.

No, coż... poddaję się! Ja — i sądzę, że całe społeczeństwo — oczekujemy nowych włókien sztucznych i syntetycznych, a tu okazuje się, że najpilniejszą potrzebą jest folia filmowa...

Cóż więc skłoniło inż. Ciesielskiego do wytoczenia tak wielkiej „katjuszy” przeciwko mnie? Sądzę, że o istocie sprawy, najbardziej zresztą bolesnej, mój polemista wolałby nie mówić, i też jej nie poruszył. W moim artykule zadałem bowiem bardzo konkretne pytanie, na które po dziś dzień nie uzyskałem odpowiedzi. Chodził mianowicie o to, czy nad siedmioma zakładami potrzebna jest nadbudowa w liczbie 800 osób i co, konkretnie mówiąc, te osoby robią? (Dalszy ciąg na str. 4)

Z problemów rad robotniczych

Gdy rządzi się fabryką...

Zakłady Pluszu i Dywanów im. Tadzka Ajzena w Łodzi są trzecią co do wielkości produkcji fabryką tego rodzaju w kraju i pierwszą chyba, jeśli idzie o ciastnotę pomieszczeń i zużycie parku maszynowego. Ostatnią większą innowacją techniczną było sprowadzenie przez dawnego właściciela, starego Finstera, pięciu nowych maszyn na kilka dołbrych lat przed wojną oraz drobna przebudowa jednej z sal produkcyjnych. Wprawdzie w ostatnim czasie Centralny Zarząd Przemysłu Tkanin Dekoracyjnych sprowadził do fabryki dwie skrearki, ale po dawnemu produkcja i transport towarów odbywa się tu w warunkach dalekich od wymogów dzisiejszej techniki.

Mimo to fabryka wykonuje plany produkcyjne, obok tkanin meblowych i pluszów dekoracyjnych, około 9 tys. m kw. dywanów szenilowych, zwanych popularnie perskimi.

W takich to warunkach, w styczniu br., rządy w zakładzie ujęła w swoje ręce nowopowstała rada robotnicza. Większość składała się ze starych, obznajmionych z problematyką fabryki i załogi robotników, orientujących się dobrze zarówno w potrzebach produkcyjnych zakładu, jak i nastrojach panujących wśród ludzi.

Już w pierwszym tygodniu istnienia rada postanowiła: polepszyć warunki techniczne przez zwiększenie przestrzeni na salach, poddać gruntowny remont park maszynowy oraz uczynić wszystko dla stworzenia realnych warunków dla wypracowania 13 pensji.

Może ktoś pomyśleć: — Cóż mnie właściwie obchodzi problem jednej fabryki? Czyż mogą one w jaki-

kolwiek sposób wpłynąć na całokształt gospodarki całego przemysłu, czy odzwierciedlają węzłowe sprawy gospodarcze branży?

Otóż tak — wpływają i odzwierciedlają. Mało — kto wie, czy i nie decydują. Gdyby ktoś chciał twierdzić, że nowy model gospodarczy „spłynie” do fabryki i centralnych zarządów z papierków i zarządzeń ministerstw, byłby w poważnym błędzie. To właśnie tu, przy maszynach, wyrasta on w trudzie i zmaganiach, nierzadko

Konkurs na bohaterkę komedii filmowej

Wielką frekwencją cieszy się ogłoszony w początkach kwietnia br. w tygodniku „Film” otwarty konkurs na bohaterkę nowej komedii filmowej pt. „Ewa chce spać”. Rolę tę pragnie grać około tysiąca dziewcząt z całego kraju, tyle bowiem pisemnych zgłoszeń wraz ze zdjęciami napłynęło do komisji konkursowej. Wśród zgłaszających się przeważają studentki i uczennice.

Pierwsza eliminacja zostanie przeprowadzona przez komisję na podstawie nadesłanych zdjęć, a następnie około 50 wybranych kandydatek stawi się osobiście przed komisją w Łodzi. Eliminacja ta — jak podaje PAP — odbędzie się 26 bm. Kilka wzgl. kilkanaście kandydatek z kwalifikuje się do zdjęć próbnych i dopiero na podstawie tych zdjęć zostanie wytypowana bohaterka filmu. Część pozostałych kandydatek ma jednak szansę na zaangażowanie do ról drugoplanowych.

wśród błędów i chwilowych zniechęceń ludzkich, w koncepcjach różnych ludzi — tych od maszyn i tych od teoretycznych rozważań. Dlatego wszystko co tego modelu dotyczy, każde zdobyte doświadczenie, każda próba rozwiązania problemu jest dla nas tak ważna i w jakimś stopniu decydująca o całokształcie sprawy.

W Zakładach im. Ajzena podjęte próby nie od razu przyniosły sukcesy. Po dziś dzień ludzie zmagają się z wieloma przeciwnymi nierzadko koncepcjami, z tysiącem argumentów „za” i „przeciw”.

Weźmy sprawę zlikwidowania ciasnoty na salach produkcyjnych. Rada robotnicza doszła do wniosku, że jedynym rozwiązaniem jest przeniesienie oddziału przędzalni z dotychczasowych pomieszczeń w fabryce do zabudowań przy ul. Tamka, gdzie w chwili obecnej mieszczą się magazyny i nieczynny oddział przędzalnicy. Centralny Zarząd zaś proponuje Tomaszów, na co rada nie wyraża zgody, obawiając się szkodliwych skutków w dostawach przędzy.

Zaloga i dyrekcja popierają koncepcję rady, a i Centralny Zarząd — jak się przekonałam w rozmowie z nacz. inż. Mokwińskim — da się w końcu przekonać. Pozostaje więc tylko załatwienie formalności z dotychczasowym użytkownikiem budynku oraz reaktywowanie starego, nieczynnego oddziału.

Drugim problemem, który stanął przed młodą radą robotniczą, był podział części funduszu zakładowego za rok ub., przypadającej na nagrody dla pracowników. To była niezwykle ważna dla zakładów sprawa. Wśród

A jednak w Holandii widziałem „ogonki”...

(Korespondencja własna)

AMSTERDAM, w maju

A jednak w Holandii widziałem „ogonki”. Takeśmy do nich przywykli, czy to w „Delikatessach”, gdy przywiozła masło lub szynkę, czy po mleko rano w sklepie spożywczym, czy po mięso w sobotę u rzeźnika, że czegoś mi po prostu brakowało w holenderskim krajoznawstwie.

A więc pierwszy „ogonek” znalazłem na targu w Hadze. Stał sobie między straganami z owocami biało pomalowany wózek pod parasolem, a do wózka kolejką. Ciekaw byłem, co „tu dają”? No, i „dawali”. Prosto z rozrzanego kociołka, w którym gotowała się oliwa — frytki. Gorące, koloru złota, nakładane prosto do pergaminowej torebki i posypywane solą.

Przysmak ten zawędrował do Holandii z Francji via Belgia. I ogromnie w nim Holendrzy zasmakowali. Dlatego producent i sprzedawca frytek w jednej osobie nie może nadążyć. Coraz to nowi klienci podchodzą, sięgają po torebkę i odchodzą, chrupiąc frytki na ulicy.

Drugim „ogonkiem” byłem już zdecydowanie zaniepokojony. Było to mianowicie w Rotterdamie, a „ogonek” prowadził do Boymans-Muzeum. Liczył sobie dobre kilkanaście osób. Aż mi się wierzcie nie chciało, że są to wszystko ludzie pragnący dostać się na wystawę rembrandtowską. Jak długo żyć, nie widziałem jeszcze tylu amatorów malarstwa, nawet rembrandtowskiego, zebranych w jednym miejscu. Czy wśród tych ludzi wszyscy byli znawcami sztuki? Raczej nie. Al. poprzyjeżdżali z całego kraju, wiele osób mówiło po niemiecku i po angielsku — a więc cudzoziemcy — ale wszystkich ściana do Rotterdamu chce ujrzenia na jednej wystawie największych dzieł tego geniusza malarstwa.

Myszę, że to po raz pierwszy w historii zdarzyła się okazja jednoczesnego oglądania „Straży nocnej”, „Anatomii doktora Tulpa”, „Saskii” w najróżniejszych wersjach, i autoportretów mistrza, i „Zydowskiej narzeczony”,

i tytu, tytu Innych obrazów znanych z reprodukcji, z legendy, ze słyszenia.

Kiedys, przed laty, z prawdziwym nabożeństwem chodziłem do Kunsthistorisches Museum w Wiedniu, by od czasu do czasu popatrzeć na „Mezzyznę w złotym hełmie” i parę szkiców Rembrandta. Tutaj, w Rotterdamie, wszystkie największe muzea świata złożyły się na tę jedyną w swoim rodzaju ekspozycję. I Paryż, i Glasgow, i Leningrad, i Antwerpia, i Londyn, i Monachium, i Madryt. Co kto miał najlepszego przysłał do Boymans-Muzeum. Czy można się więc dziwić, że na tej jubileuszowej wystawie Rembrandt reprezentowany jest przez około 100 swoich najwybitniejszych dzieł, nie licząc grafik? Czy można się więc dziwić, że ludzie godzinami czekali w kolejkach, by potem w skupieniu i naprawdę głębokim wzruszeniu stać przed „De Nachtwache”?

Ale skoro już mowa o Rembrandcie, warto dodać, że Holendrzy robią wszystko, by postać i twórczość artysty spularyzować do maksimum. Zarówno w muzeum amsterdamskim, jak i w muzeum rotterdamkim, i nie tylko w muzeach, ale w każdej niemal księgarni można nabyć i katalogi i monografie Rembrandta, bajecznie wykonane reprodukcje jego dzieł różnej wielkości, pocztówki i, co jest niewątpliwą nowością, przepiękne barwne przezroczca i filmy z reprodukcjami niemal każdego obrazu. Lojalnie trzeba dodać, że jeżeli filmy te są bajecznie piękne, to i bajecznie drogie.

Jest w Amsterdamie również wielki plac w centrum miasta, nazwany imieniem Rembrandta. Myszę, że nie przynosił ujmę artystyce fakt, iż przy Rembrandt-Plain znajduje się większość amsterdamskich nocnych lokali i kafelek.

Oczywiście, nie da się lokali tych porównać w niczym z barami, kafełkami, czy tawernami dzielnicy Zeedijk, których w pobliżu portu znajdują się niezliczone dziesiątki, a może nawet setki. Zresztą Zeedijk — to nie tylko bary, kawiarnie i najtańsze nocne lokale z „dziewczynkami”, które również można

liczyć na setki. Myliłby się jednak ktoś, kto przypuszczałby, że różnica między nocnymi lokalami przy Rembrandt-Plain a nocnymi lokalami Zeedijk polega na cenie. Sądzę, że portowy Zeedijk jest nawet stosunkowo droższy.

I tu właśnie dochodzę do istoty sprawy. Rozrywkowe lokale Holandii są dostęпно doprawdy dla każdego. Ot, chociażby kabaret „Chez Gaston” przy Rembrandt-Plain. Niewielkie stoliki. Na każdym identyczne kwiaty. W tym wypadku róża. Dyskretnie światło spod sufitu i różowe spod szklanej podłogi. Nie duża orkiestra. Tylko cztery osoby. Przy stolikach ludzie młodzi, w średnim wieku i starsi. Każdy spędza wieczór w swoim towarzystwie. Trochę tańca, trochę słuchają piosenek, dość żywo uczestniczą w występach artystycznych. Siwi, widać rutynowani kelnerzy, mówiący kilkoma językami, cicho i dyskretnie przesuwają się między stolikami. I jednakowo uprzejmie traktują gości, który zamawia lampkę Vermouthu, jak tego, który ma zamiar spędzić wieczór przy szklance piwa. Zresztą cena lampki wina jest taka sama jak szklanki piwa. Jedno i drugie, tak samo, jak i kawa, kosztuje trochę więcej, niż florena. I nikt nie ma pretensji do gości, że tak skromnie spędzają wieczór. Przeciwnie — wszystkie wysiłki, zarówno orkiestry, jak zespołu artystycznego, czy kelnerów skierowane są w stronę gości, by im wieczór uprzyjemnić, by ich rozweselić, by ich doprawdy zabawić. I to się udaje. Lokale więc zawsze są pełne.

Na dansingach holenderskich dalej tańczy się głównie slow-foxa, tango i angielskiego walca. Rock and roll nie owładnął jeszcze parkietem.

A może to „wina” holenderskiego temperamentu. Raczej skupionego, powolnego, bardzo zrównoważonego, który pozwala Holandii od lat prowadzić mądrą, trzeźwą i w rezultacie dla społeczeństwa bardzo korzystną politykę.

Oczywiście, że z rock and roll ma to niewiele wspólnego...

PIOTR KRAAK

załogi kotłowało się od przypuszczeń, uwag i sugestii. Doświadczenia z ubiegłego okresu odżyły w starych, zadawnionych żalach i krzywdach. Zresztą, nie tylko u „Ajzena”. Sprawa premii była punktem zapalnym w niejednej łódzkiej fabryce i na plus tutejszej rady trzeba zapisać, że rozwiązano ją bez wstrząsów, ku zadowoleniu całej załogi.

— Chcąc rządzić fabryką i ludźmi, trzeba być nie tylko ekonomistą, ale i psychologiem — mówi przewodniczący rady Bolesław Olejniczak. — Wiedzieliśmy, iż podział premii według starego systemu przynosił więcej szkody niż korzyści. Premie te doświadczenia z ubiegłego okresu odżyły w starych, zadawnionych żalach i krzywdach. Zresztą, nie tylko u „Ajzena”. Sprawa premii była punktem zapalnym w niejednej łódzkiej fabryce i na plus tutejszej rady trzeba zapisać, że rozwiązano ją bez wstrząsów, ku zadowoleniu całej załogi.

Podobnie „psychologicznie” opracowano propozycję wykorzystania warunków dla produkcji ubocznej — dla zdobycia pieniędzy na 13 pensję. Przy produkcji pluszów, dywanów, obić meblarskich oraz tkanin futrzanych z wełny, z tzw. „misią” pozostają resztki. Resztki te, wielkości do 80 cm, zabiera Centrala Tekstylna dla przemysłu zabawkarskiego. Otóż rada wystąpiła z wnioskiem przydzielenia tych resztek załozie dla produkcji ubocznej różnych ubrańek dziecięcych i futerek. Jednakże Centrala Tekstylna i MPL nie chcą się na to zgodzić uważając, że w ten sposób robotnicy celowo będą do resztek zaliczać i większe kawałki tkanin.

Rada i na to znalazła sposób. W rozmowach z ludźmi wysunięto propozycję nowych bodźców ekonomicznych dla produkujących bez błędne tkaniny, a poza tym surowe kary dla tych, którzy chcieliby naruszyć dyscyplinę produkcji. Zaloga zrozumiała swój interes i już dziś ludzie deklarują swoją pomoc w sumiennym przeprowadzeniu akcji, byleby tylko uzyskać zgodę na produkcję uboczną.

No i wreszcie — park maszynowy. Dawniej troska o maszyny była sprawą dyrekcyj. Remonty były, albo ich nie było. Takie np. skrearki. Od 45 roku pracują na trzy zmiany, a więc prawie bez odpoczynku, i nikomu z załogi nie przychodziło do głowy zwrócić na to uwagę.

Teraz nie ma dnia, żeby ktoś nie przyszedł do rady czy dyrekcyj zapytać się, jak to będzie z remontem.

Ten remont to też problem, wydaje się, nie tylko jednej fabryki. Centralny Zarząd nie chce słyszeć o zwolnieniu choćby dwóch maszyn, gdyż to wpłynęłoby na zmniejszenie produkcji. Czy jednak nie warto na pewien okres zrezygnować z kilku tam setek czy nawet tysięcy metrów tkanin, ratując w ten sposób maszyny od kompletnej eksploatacji?

MPL jest innego zdania, podobnie jak i w sprawie tych resztek. Czy jednak rada robotnicza nie ma racji?

K. WYRZ.

Na wybudowanie 10 pięter trzeba tylko 36 dni a na wybudowanie gmachu rok nie wystarczy?

Ślimacze tempo „szybkościowego” budownictwa

Wybierając się na budowę biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego, spodziewaliśmy się zastać tu niebawem rozmach, błyskawiczne tempo robót. Pamiętaliśmy przecież, że jakimś huczkiem reklamowym przystępowano rok temu do eksperymentalnej budowy magazynu książek. Magazynu, którego budowa prowadzona systemem przemysłowym, polegającym na montażu gotowych elementów prefabrykowanych, wprawiła wszystkich w podziw.

Wystarczy powiedzieć, że w ciągu 36 dni wyrósł 10-kondygnacyjny gmach magazynu. Po tym udanym starcie Łódzkiego Przemysłu

wego Zjednoczenia Budowlanego (wykonawcy robót) można było śmiało oczekiwać podobnego tempa dalszych prac, tym bardziej, że odpadł poważny kłopot z dostawą gotowych elementów prefabrykowanych. Bo podczas gdy na budowę magazynu elementy sprowadzano z Ostrowia, obecnie produkuje się je w własnej bazie położonej.



Fot. L. Olejniczak

Mimo, że pozornie budowa kipi życiem (nieposób przecież nie dostrzec dwóch potężnych dźwigów „Władka” i „Lecha”, które dostarczają budowniczym elementy szkieletu do montażu gmachu czytelnicy) — to jednak coś tu „nie gra”. W żaden sposób nie mogliśmy zrozumieć, dlaczego tak długo trwało wykończenie magazynu książek, którego do tej pory inwestor jeszcze nie przyjął. Wszak powiedzieliśmy na wstępie, iż montaż magazynu trwał zaledwie 36 dni. Jednakże od montażu do wykończenia gmachu wiodła długa droga. Prawie rok czasu potrzebowali na to budowniczowie. Pewnym usprawiedliwieniem tego stanu rzeczy jest dla nich fakt, że całą budowę przeprojektowywano (gmach magazynu miał początkowo liczyć 14 pięter, obecnie posiada 10), ale mimo wszystko, tempo robót na budowie w pewnym stopniu osłabło.

Przystąpiono obecnie do montażu płyt dachowych i wykonywania ścianek działowych w gmachu czytelnicy, który ma być ukończony w stanie surowym dopiero pod koniec br. Czy termin ten, jak na uprzemysłowaną budowę nie jest zbyt długi?

I jeszcze jedno. I tu nie unikniemy starych błędów popełnianych na wszystkich budowlach. Chodzi o uzbrojenie terenu. W tej chwili bowiem magazyn książek jest otoczony wykopami kanalizacyjnymi. Nie ma prawie do niego dojścia, nie mówiąc już o drogach. Nie mamy pojęcia,

w jaki sposób dowiezie się tu milion tomów, które ma pomieścić magazyn.

(Kr-ski)

Czy koniecznie — nad morzem? Nad jeziorami i w górach również można przyjemnie spędzić urlop

Kiedy ostatnio biuro skierowań rozpoczęło wydawać wczasy na nad morzem, napływ chętnych był ogromny. Wszystkim chodzilo jedynie o wczasy nad morzem. Jak pisałiśmy, musiała nawet interweniować milicja, aby utrzymać porządek przy wydaniu skierowań. Zwróciliśmy się więc do kierownika biura skierowań, ob. Juraszka, z prośbą o informacje, jakimi ilościami wczasów dysponuje obecnie nasze miasto.

Okazuje się, że Łódź w tym roku otrzymała w porównaniu z rokiem ubiegłym o wiele więcej miejsc wczasowych, w maju np. o 1200 a w czerwcu o 600. Niestety, wczasy wiosenne nie cieszą się powodzeniem. Dotychczas przepadło około 1500 miejsc.

Dużą winę ponoszą tutaj rady zakładowe, które nie umieją właściwie rozpropagować i propagować wczasów. Najlepszy dowód, że od kiedy biuro skierowań rozpoczęło, obok rozdziału poprzez rady, stosować również sprzedaż indywidualną (abstrahując od fatalnej organizacji, na skutek której, jak stwierdziliśmy na miejscu — nie może mieć sprzedaży indywidualnej w tej formie racji bytu) okazało się, że można rozpropagować o wiele więcej miejsc, niż to potrafiły zrobić rady.

Na czerwiec zapotrzebowania nie na wczasy jest większe niż w poprzednich miesiącach. W biurze skierowań udało się przekonać wielu, że latem nie tylko morze jest atrakcyjne. Sprzedano również wiele miejsc nad jeziora i w góry. Pozostała natomiast jeszcze duża ilość skierowań do miejscowości dołnośląskich. Wiele miejsc jest jeszcze wolnych na trzecią dekadę maja: Karpacz, Czorsztyn, Szczyrk, Piwniczna, Jeziora Mazurskie a nawet morze. Ale na maj jakoś chętnych jest mniej. Dlaczego? Pogoda zapowiada się przecież wspaniała. Kto wie, czy koniec maja nie będzie piękniejszy niż początek czerwca. Warto więc wybrać się na wczasy właśnie teraz.

W lipcu i sierpniu, jak

„Kukuleczka” tym razem na Widzewie

Tym razem na cięgnienu „Kukuleczki” będzie mogło być o wiele więcej uczestników gry niż na dotychczasowych. Obecnie, w niedzielę 19 bm., odbędzie się bowiem w Halę Wimy o godz. 11.

Dlaczego fiasko konkursu recytatorskiego

Konkursy recytatorskie cieszyły się zawsze w Łodzi wielkim powodzeniem. Brała w nich udział poważna liczba uczestników, poza tym stały one na takim poziomie, że wielu łodzian zdobywało potem na ogólnopolskich eliminacjach pierwsze miejsca.

Niestety, tego roku odbiegliśmy od owej chlubnej tradycji. Nie tuszujemy tej niewesołej prawdy: IV Ogólnopolski Konkurs Recytatorski wypadł w Łodzi źle. Złe pod względem ilościowym, nie najlepiej również, jeśli chodzi o poziom wykonawstwa oraz repertuar.

Fatalnie przedstawia się przede wszystkim poziom amatorski. Z ogólnej liczby 430 uczestników, amatorów było zaledwie 51.

Jakie są przyczyny tego fiaska?

Przede wszystkim zbyt spieszna i zbyt radykalna likwidacja świetlic, które siłą rzeczy pełniły dotychczas rolę głównego propagatora tej wielkiej imprezy.

Tegorocznym konkursem nie zainteresowały się ani

związki branżowe, ani zakłady pracy. Stały one na boku w myśl wygodnej zasady: „sprawy kulturalne nie należą już do nas”. Zawiodł nawet Łódzki Związek Spółdzielni Pracy, który dotychczas dawał świetny przykład, jak należy realizować podobne imprezy, aby stały się one istotnie masowe!

Wśród uczestników brak było uczniów szkół zawodowych. Honor konkursu starała się ratować młodzież szkół średnich i licealnych, ale i wśród niej fala entuzjazmu jak gdyby opadła.

Warto zaapelować tu do nauczycielstwa, aby w przyszłości, przy doborze repertuaru, zwracało większą uwagę na jego różnorodność.

Repertuar, jaki nam młodzież szkolna zaprezentowała był na ogół bardzo minory. Za dużo tu było takich utworów jak „Ojciec zadumionych”, „Za chlebem”, „Janko Muzykant”, „Śmierć Waryńskiego” itd. — czyli za dużo trupów i ementarzy, za mało natomiast radości, uśmiechów i słońca. A przecież literatura nasza jest bardzo bogata i nie trudno z niej wybrać również pozycje odpowiednie i młodzieńcze.

W samych eliminacjach wojewódzkich wzięło udział 95 uczestników z liczby tej do eliminacji ogólnopolskich, które odbędą się w Krakowie, wytypowani zostali z pionu amatorskiego Kr. Kiliańska, A. Danysz, Zb. Piętkowski, z artystycznych — M. Lawińska, St. Olejczyk, A. Szkolny — A. Akientiew, O. Zyzkiń i M. Pankowska.

Poza tym z amatorów zasługuje na wyróżnienie R. Wasiński oraz N. Mitraszewski.

M. J.

Nie rzucajcie!

Decyzja adaptowania na cele mieszkalne nie wykorzystanego piętrowego budynku garażu, który dziesięć lat temu budowano dla straży przeciwpożarowej w Zakładach im. Dubois (ul. Sienkiewicza 82-84) — zapadła dość szybko. Dyrekcja zakładu zwróciła się w tej sprawie do Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego, który wysygnował na przerobkę budynku pół miliona zł.

Po przebudowie dawny garaż posiadać będzie 25 izb. Przewidziano zakończenie robót — we wrześniu br.

Ostatnio Łódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane rozpoczęło na terenie zakładów, gdzie mieści się garaż, swą pracę. Trzeba przyznać, że pracownicy LPRB dość energicznie przystąpili do dzieła. W tej chwili trwają roboty rozbiórkowe ścianek działowych na I piętrze. W związku z tym nasunęło się nam kilka przykrych spostrzeżeń.

Otóż robotnicy z I piętra bezwzględnie rzucają cegły rozbiórkową, która momentalnie zamienia się na gruz. Mamy więc tu do czynienia z karygodnym marnotrawstwem tak cennego materiału budowlanego, jakim jest cegła. Zupełnie nie przekonało nas tłumaczenie brygadzysty, że cegła ta, o zaprawie cementowej nie może być zaoszczędzona, ponieważ jest nietrwała.

Mimo wyraźnych poleceń dyrektora LPRB, aby przy rozbiórkę zaoszczędzić jak największą ilość cegieł (nie wszystkie przecież są o zaprawie cementowej), robotnicy ignorują wszelkie polecenia.

I cóż potem się dziwić, że budowniczowie stale narzekają na brak cegieł? (Kr.)

Z MIASTA w kilku zdaniach

W dniu 19 maja br., o godz. 19 w Domu Kultury Nauczycieli w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 137-139 odbędzie się wieczór autorski Jana Sztaudyngera. Przy fortepianie Anna Olejnik. Wstęp wolny.

Komisja Środowiskowa b. Powstańców Śląskich i Wielkopolskich przy ZBoWID w Łodzi, ul. Piotrkowska 106, front, II piętro — zmieniają starych członków i przyjmują nowych członków, b. uczestników Powstań Śląskich, Wielkopolskich i Plebiscytowców codziennie prócz sobót od godz. 11 do 19.

Spotkania członków z Zarządem Środowiska odbywa się w każdą środę od godz. 17 do 20. Jeśli środa jest dniem świątecznym, to spotkanie odbywa się w dniu następnym.

Zarząd Środowiska b. Węzłów Obozów Koncentracyjnych organizuje dziś, 18 maja, o godz. 18, w sali Łódzkiego Klubu TPP-R przy ul. Narutowicza 28 zebranie b. więźniarek obozu koncentracyjnego w Ravensbrück.

B. więźniarki nie zrzeszone w Związku miłośniczek. Po zebraniu — film.

W niedzielę Zarząd Łódzki ZBoWID zaprasza b. żołnierzy I Dyw. Kościuszkowskiej oraz I i II Armii Wojska Polskiego na spotkanie, które odbędzie się o godz. 10 w sali Zarządu Okręgu Związku Zaw. Prac. Bud. przy ul. Piotrkowskiej 232.

Co z kinem letnim

Ciekawi, na jakim etapie przygotowań znajduje się kino letnie, zajrzeliśmy do „Tatry”. Zastaliśmy tu duże zmiany. Przede wszystkim znikła wielka szopa zabiera-

jąca ogromną część powierzchni ogrodu. W ten sposób teren się powiększył o tyle, że można będzie ustawić lawki na uzyskanym miejscu bez potrzeby wycinania

drzew, które w poprzedniej koncepcji ustawienia widowni przesłaniałyby ekran.

Nowy projekt usytuowania kina — jak dowiedzieliśmy się od obecnych na placu inż. inż. Nowaka i Lisaka — odbiega nieco od dawnego. Projekt ten przewiduje umieszczenie widowni nie wzdłuż, lecz w szerokości ogrodu. Pozostały teren ma zostać oddzielony siatką. Tak więc z tej części ogrodu mogłyby nadal korzystać pracownicy OZK. Wejście do kina przewiduje się to samo, co i do kina „Tatry”.

Zapytaliśmy też o termin oddania kina letniego do użytku mieszkańców Łodzi. Otrzymałszy nieco „salomonową” odpowiedź: Może za dwa tygodnie, a może... Nie wiadomo.

Bądźmy optymistami!

(Is.)

Polemistom w odpowiedzi

(Dokończenie ze str. 3)

bia? Czy konieczne jest ich skoncentrowanie w Łodzi, czy też rozsądniej byłoby rozlokować fachowców w zakładach produkcyjnych?

Szanowny inżynierze Ciesielski! Byłbym osobiście bardzo rad, gdyby można było napisać o waszych wielkich sukcesach w rozwoju naszego przemysłu, w likwidacji marnotrawstwa, w urozmaiceniu asortymentowego wachlarza produkcji włókienniczej itd. Skoro jednak tych sukcesów nie

ma, to — tak sądzę — społeczeństwo ma prawo zapytać — dlaczego? Ma prawo wytknąć błędy, domagać się właściwej organizacji pracy, właściwej gospodarki kadrami fachowców, większych oszczędności, likwidacji marnotrawstwa i brako-róbstwa.

I to, drodzy panowie, wcale nie jest najędzianiem na was, lecz słuszną krytyką, od której nikt w Polsce, również niżej podpisany, nie może się uchylać.

MARIAN BIELECKI

Odpowiedzi REDAKCJI

OB. MUSZYŃSKI: Okręgowy Zarząd Kin w związku z Pana listem o kinie „Baltyk”, prosi o skontaktowanie się osobiste z działem pracy kin (ul. Nowotki 247/48, barak 8) lub telefonicznie 307-90, wewn. 14. (322 R)

LOKATORZY Z UL. PARZECZEW SKIEJ W OZORKOWIE: MZBM zaplanował w III kwartale br. budowę nowej studni na Waszej ulicy, natomiast na kompletną przebudowę sieci kanalizacyjnej brak jest chwilowo funduszy, wobec czego roboty te zostaną przeprowadzone później. (218 p)

Pieszko do Węgrzynowic Interesująca wycieczka do miejscowości Jana Chryzostoma Paska

Oddziałowa komisja turystyki pieszej PTT-K organizuje w niedzielę, dnia 19 maja, wycieczkę pieszą na trasie Wykno — Węgrzynowice — Kuluszki, Węgrzynowice to miejscowość związana z życiem Jana Chryzostoma Paska. Wycieczkę poprowadzą dr. Andrzej Tom-

czak. Trasa wycieczki wynosi 16 km.

Zbiórka wszystkich chętnych na Dworcu Fabrycznym pod zegarem o godz. 7.50. Pożądane jest wcześniej przybycie na miejsce zbiórki w celu uzyskania przynależnych kolejkowy-

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15

TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Gra miłości i śmierci“
JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Ucieczka do Havru“
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 16 „Królowa Snieżka“

CO? Gdzie? Kiedy?

MUZEU ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności nr 14) czynne g. 10-18

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) „Kanał“ doz. od lat 14, g. 9.30, 12.14.30, 16.30, 18.30, 20.30
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Biała Grzywa“ doz. od lat 7, g. 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

POLONIA (Piotrkowska 87) „Trzy kobiety“ doz. od lat 12, g. 9.45, 12.30, 15, 17, 19, 21
POKOJ (Kazimierza 6) „Ona tańczyła jedno lato“ doz. od lat 18, g. (15 oraz film dok.) 18, 20

MAMA (Kilińskiego 173) „Czarownica“ doz. od lat 16 g. 15.30, 17.30 (19.30 oraz film dok.)
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Biuro matrymonialne“ g. 18, 20

ROMA (Rzgowska 84) „Wakacje sycylijskie“ doz. od lat 13 g. 15.30, 17.30, 19.30
SOJUSZ (Nowe Żłotno) „Ali Baba i 40 rozbójników“ doz. od lat 16 g. 17, 19

STU 10 (Bastyrzka 7-9) „Do ostatniej kropli krwi“ g. 17, (19 oraz film dok.)
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Lady Hamilton“ doz. od lat 18 g. 15.45, 18 (20.15 oraz film dok.)

SWIT (Balucki Rynek) „Córka nuku“ doz. od lat 16 g. 16, 18 (20 oraz film dok.)
TATRY (Sienkiewicza 40) „Berliński romans“ doz. od lat 12 g. 16, 18 (20 oraz film dok.)

WESLA (Tuwima nr 1) „Marty“ doz. od lat 12, g. 9.30 oraz film dok. 12, 14, 16, 18, 20
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Królowa Margot“ doz. od lat 18, g. 9.30, 12.30, 15, 17.30 (20 oraz film dok.)

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Eroizka“ doz. od lat 14 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ZACHETA (Złota 26) „Opera żebracza“ doz. od lat 18 g. 16, 18 (20 oraz film dok.)

Uwaga: Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

PALMIARNIA (Park Żróźdła) czynna godz. 10-18.
ZOO - czynne g. 9-19

dyżury aptek
Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Jaracza 32, Główna 50, Kościelna 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8.

AS Al. Kościuszki 45 pełni stale dyżury noce

DYŻURY SZPITALI
Poleźnictwo: Polesie Szpital im. dr. Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5, Śródmieście, Staromiejska i Widzew - Szpital im. dr. H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-36, Chojny i Ruda - Szpital im. Curie-Skłodowskiej 15, Baluty - Szpital im. dr. H. Jordana, Przewodnicza 7-9.

Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Internia: Szpital im. dr. Gluzińskiego, ul. Zakłosa 44.
Larwologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Okulistyka: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Milionowa 14.

Przed Dniem Dziecka
Chodzi nie tylko o imprezy
Kto jeszcze zgłosi chęć współpracy?

To święto należy na pewno do najbliższych. Dzieli nas odcień jeszcze kilkanaście dni, jest więc czas, aby przygotować wiele ciekawych, interesujących niespodzianek dla najmłodszych łodzian.
Wczoraj podawaliśmy, że przy Zarządzie Łódzkiem Ligii Kobiet ukonstytuował się komitet obchodu, że przygotowany jest już ramowy program, że w okresie od 1 do 9 czerwca odbędzie się w związku z Dniem Dziecka

wiele ciekawych imprez zarówno ogólnolódzkich jak i dzielnicowych. Na zebraniu w Lidze Kobiet padło wiele interesujących projektów, wiele zobowiązań pomocy dla organizatorów.
Chodzi o to, aby w sklepach znalazło się więcej artykułów dla dzieci - galanterii i odzieży, więcej zabawek. Aby wszędzie, gdzie odbywać się będą imprezy dziecięce, nie zabrakło napojów, słodczy czy kanapek.

Handel mógłby pomyśleć tak że o sprzedaży specjalnych atrakcyjnych paczek dla dzieci.
Kaźda instytucja czy organizacja społeczna może pomóc w urządzeniu Dnia Dziecka. Tej współpracy oczekuje komitet obchodu i będzie na pewno wdzięczny za chęć pomocy zgłoszoną telefonicznie pod nr 222-95 lub osobiście w Lidze Kobiet.
(Kas)

ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Z innej beczki“

„PINOKIO“ (Kopernika 16) g. 17 „Tajemnica czarnego jeziora“

STUDENCKI TEATR SATYRYCZNY „CYTRYNA“ (Kilińskiego 124) g. 19 „Kolorowe rekawiczki“

KONCERTY
FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 XXXVIII Koncert symfoniczny - dyrżent Macmillan USA

MUZYKA
MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 36) czynne g. 9-15.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ROBOTNIKÓW nie wykwalifikowanych, murarzy, betoniarzy, ceramików, sztukatorów, zbrojarzy, zdunów oraz uczniów murarskich w wieku od 18 lat przyjmie natychmiast Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Łódź 1, ul. Piotrkowska 55, pokój 107. 2235-K

ROBOTNIKÓW nie wykwalifikowanych i betoniarzy zatrudni od zaraz na terenie m. Łódź Warszawskie Zjednoczenie Robót Lądowych - Inżynierskich nr 1. Zgłoszenia budowa ul. Plepżowa nr 18. 2137-K

ROBOTNIKÓW: 4 tokarzy, 1 frezera na pracę 2-zmianową zatrudni natychmiast Łódzka Fabryka Urządzeń Technicznych Łódź, ul. Wysocka 40/42. 2231-K

SKRĘCARKI wykwalifikowane, uczennice na skręcanie (powyżej lat 18), robotników nie wykwalifikowanych do magaz. surowca, tkaczy na krosna kortowe i uczniów (powyżej lat 18), pracowników do straży p. pożarowej, tokarzy metalowych, malarzy i stolarzy zatrudni natychmiast ZPW im. N. Barlickiego w Łodzi. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr w Łodzi, ul. Żeromskiego 108.

KUCHARZY i cukierników zatrudni na sezon Grand Hotel „Orbis“ w Sopocie. Wynagrodzenie ponad 3.000 zł miesięcznie. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Grand Hotelu w Sopocie, ul. Powstańców Warszawy 8/12. 2164-K

PRACOWNIKÓW budowlanych: murarzy, zdunów, cieśli, stolarzy poszukuje Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego w Olsztynie, ul. Warszawska 35a, tel. 51-77 i 51-78. Uposażenie w/g stawek budowlanych + dodatek za rozłąkę oraz raz w miesiącu zwrot kosztów przejazdu do rodziny.

WYSOKO wykwalifikowanych blacharzy na roboty z blach cienkich oraz spawacza zatrudni na miejscu i na wyjazd Przedsiębiorstwo Montażu Maszyn Wiókienniczych w Łodzi. Zgłoszenia osobiste przyjmuje ref. kadr w Łodzi, ul. Złota 1. 2273-K

ELEKTRYKA nawijacza z wieloletnią praktyką przyjmie natychmiast. Wynagrodzenie od 2.500 do 3.000. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, ul. Piotrkowska 96 pod „7827“. 7827-G

WYKWALIFIKOWANYCH ślusarzy narzędlowców na wykonawstwo form do wtryskarek zatrudni natychmiast Zakłady Remontowo - Montażowe Przetwórstwa Papierniczego w Łodzi, ul. Suwalska 25/27. Wsrunki dobre. 2269-K

FARMACEUTÓW na stanowiska kierowników aptek w Łobezie i w Stargardzie oraz w innych miejscowościach na stanowiskach receptariuszy zatrudni od zaraz Szczeciński Zarząd Aptek. Mieszkanie i zwrot kosztów zapewnione. Oferty składać pod adresem: Szczeciński Zarząd Aptek - Szczecin ul. Wieckowskiego 1/2. 2267-K

WYSOCE wykwalifikowanych polerowników branży drzewnej zatrudni natychmiast Spółdzielnia PLIA „Stolarz“ w Łodzi. Zgłoszenia w dziale kadr ul. Gdańska 158. 2268-K

BRUKARZY, talararzy (ubijaczy) i robotników nie wykwalifikowanych zatrudni od zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Łodzi, ul. Piotrkowska 17. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. od 7 do 15.

10 maszyn krawieckich

męskich motorowych kl. 31 i 96, 2 MASZYNY cyk-cak i 2 MASZYNY pikówki z a k u p i
SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG KRAWIECKICH „JEDNOŚĆ“
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 158.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ZGRZEBNEGO „Wiosna Ludów“

w ŁODZI, ul. ŻELIGOWSKIEGO 3/5
sprzedają zakładom państwowym lub spółdzielczym
dwie zgrzeblarki
dziesięć krosien angielskich
przewijarkę kanetkową
przewijarkę do jedwabiu.
Oferty w zalakowanych kopertach, z zaznaczeniem „kupno maszyn“, należy składać do sekretariatu zakładów do 23 maja br. godz. 14. W ofercie należy podać cel kupna, ilość, cenę jednostkową, bank finansujący. Zakłady zastrzegają sobie wybór nabywcę bez podania przyczyn. Blizszych informacji udzieli główny mechanik.

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACOWNIA poleca damskie drewniaczki na obcasie, koturnie - różne kolory Wieckowskie go 44

MASZYNY szewskie, latkowe do sprzedania - Spółdzielnia Naprawy i Sprzedaży Maszyn do Szycia Łódź, Piotrkowska 84

AKORDEON 120 basów, stan idealny sprzedam. Cena 7.000 zł. Ul. Pabianicka 167 m. 2 Siedlecki 7428 G

MOTOCYKL K-125 prawie nowy sprzedam tanio. Wiadomość Łódź, Przybyszewskiego 12 - Marczewski 7287

MASZYNE do obrzynaiania spódów przy san-dalkach sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „7302“

SAMOCYKL osobowy „Delahay“ kabriolet z zapasowym silnikiem sprzedam Łódź-Ruda ul. Pomorska 8 7277

MAGNETOFON „Dniepr“ 9” dwukrotkowy, powiększalnik oraz inne przybory fotograficzne sprzedam. Kilińskiego 14 m. 12 7270

MOTOCYKL „Avo“ - sprzedam. Ul. Cz. Hut-bora 33/35 m. 4

SAMOCYKL „Ford“ ma-litrazowy po remoncie sprzedam. Nowotki 84-b blok 37

OWCZARKA podhalań-skiego, szafa z lustrem dwudrzwiowa (kremowa) sprzedam. Retkińska 11 7320 G

MOTOCYKL „DKW“ 350 SB oraz „Harley“ 750 z wózkami po remoncie sprzedam. Nowe Żłotno Zaleszcza 6

MOTOCYKL BMW 350 cc, stan bardzo dobry sprzedam. Ul. Sokola 11 (w sklepie)

ZMYWAKÓW drucianych tysiąc sprzedam okazjanie. Łódź, Piotrkowska 159 m. 5 Su-rosz 7250

MASZYNE dziewiarskie „Auto-Knitter“ sprzedam. Cena do omówienia. Oferty pisemne Biu-ro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „7247“

MASZYNE do szycia damską sprzedam. Wiókiennicza 18 m. 50, II piętro poprzeczna ofi-cyna 7246

NUTRIE do hodowli 6-miesięczne i inne do sprzedania. Wiadomość Ozorków, Traugutta 23, Jateczak 7322 G

LOCALE

MIESZKANIE posklepo-we zamienie na pokój z kuchnią lub jedno duże mieszkanie. Pabianicka 114-1 od godz. 20

DUŻY pokój samodzielny z balkonem średnie ście zamienie na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „7588“

DWA pokoje z kuchnią zamienie na takie samo nałchtniej w blo-kach. Warunki do omó-wienia. Wiadomość Wojska Polskiego 119 m. 3. tel. 385-94

DWA duże pokoje w Kutińie z wyszadami zamienie na pokój z kuchnią w Zielczu. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod nr „7249“

POKOJ z kuchnią, ładny, samodzielny zamienie na mieszkanie w blokach. Ewent. koszty zwracam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „7233“

POKOJ lub pokój z kuchnią kupie event. wy-najme w domu nie obietym kwaterunkiem. Warunki do omówienia. Dzwonić telefon 277-64 wewn. 10 godz. 8-15

POKOJ z kuchnią 38 m kw zamienie na dwa pokoje z kuchnią. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „7287“

DUŻY pokój, kuchnia, wygody zamienie na dwa pokoje, kuchnia, wygody, Bartkiewicz ul. Wschodnia 52, tel. 288-44 godz. 17-19

POKOJ 5x4 m nierwsze piętro o dwóch ok-nach słoneczne, woda, zlew w mieszkaniu, sa-zlew w mieszkaniu, ul. Piotrkowska) zamienie na pokój z kuchnią. Ewentualne koszty remontu zwróce. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „7335“

POKOJ słoneczny. I piętro, cześciowe wygody zamienie na większe. Zwrot kosztów remon-tu. Wiadomość telefon 205-24

TRZY pokoje, kuchnia, komfort - zamienie na dwa pokoje, kuchnia i pokój, kuchnia, wygo-dy. Tel. 307-83

POKOJ 3,5x4 zamienie na pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. I manowskiego 153 m. 7

POKOJ (37 m kw.) z dużą, kuchnią pokojem służbowym z wygodami w centrum Torunia zamienie na podobne lub 2 pokoje z kuchnią w Łodzi. Wiadomość: Łódź, ul. Wieckowskiego 93-2 7230

POMIESZCZENIA na warsztat rzemieślniczy i garaż w Łodzi lub w okolicy poszukuje. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „7404“

POKOJ w Skiermiewic-ach zamienie na pokój w Łodzi w Pabiani-cach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „7515“

2 POKOJ z kuchnią lub jednego z kuchnią z wygodami - poszukuje. Warunki do uzgodnienia. Tel. 307-55

DWA pokoje, kuchnia, służbowy, komfort, I piętro - zamienie na 3 pokoje rozkładowe z cen-tralnym ogrzewaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „7517“

POKOJU niekrepującego lub sublokatorskiego pilnie poszukuje. - Dzielnica obojetna. Warunki do omówienia. Zgierz, ul. Narutowicza 27 7424 G

DWA pokoje z kuchnią i werandą w Kolumbie zamienie na podobne na periferiach Łodzi. Wiadomość Kolumna k. Łodzi, ul. Kościelna 8, Gąglawicz 7388 G

DWÓCH pokoi z kuchnią z wygodami pilnie poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „7319“

POKOJ z kuchnią w śródmieściu zamienie na 2 pokoje z kuchnią (wygody). Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „7318“

PRAGA

POMOC domowa potrzebna. Narutowicza 3 m. 13 7768 G

GOSPOSTA potrzebna. Referencje konieczne. (dwie osoby). Wólczańska 66 przez portiernie do sędziego 7251

FRYZJERA zatrudnie. Wróblewskiego 56 zakład fryzjerski

TKACZA specjaliste od nasmanterii zakardowej - przyjme na do-brych warunkach. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod nr 7308

LEKARSKIE

Dr MARKIEWICZ specjalista skórne, weneryczne, moczołciowe. Piotrkowska 109-6

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) w godz. 8-9, 16-19. Piotrkowska 14

Dr ROZYCKI specjalista akuszerki, chorób kobiecych, niepłodność. Piotrkowska 33. Czwar-ta - szósta 7805 G

Dr SWIFCULO spec. cho-roby kobiece, akuszeria. Star Rynek 8

Dr KUBREWICZ specja-lista weneryczne, skórne 8-10, 3-6 ulica 22 Lipca 4 6519 G

LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH prowadzone przez Spółdzielczu Przechodnie Leka-rzy Specjalistów w Ło-dzi zostało przeniesione z ulicy Sienkiewicza 37 na ul. PIOTRKOWSKA 85, tel. 205-23 i czynne jest od godz. 7 do 18

Po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu przeżywszy lat 51, moja ukochana siostra

S. † P.

Natalia Druzycka

Pogrzeb odbędzie się dnia 18. V. 1957 r. o godz. 17.30 z kaplicy ementa-ryza na Radogoszczu. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają w głębokim smutku pograżeni

BRAT I RODZINA

Dnia 15 maja 1957 r. zmarł przeżywszy lat 36

S. † P.

Stanisław Ślasiak

mistrz dziewiarski - członek rady robotniczej. W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i drogiego naszemu sercu kolege. Pogrzeb odbędzie się w dniu 18. V. br. o godz. 17 z kaplicy ementarnej na Do-lach. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają

DYREKCJA, RADA ROBOTNICZA, RADA ZAKŁADOWA ZPDZ „OLIMPIA“ W ŁODZI

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła 15 maja 1957 r. przeżywszy lat 30

S. † P.

Stefania Barocha z KOBZÓW

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 maja br. o godz. 17 z domu żałoby przy ul. Rudzkiej 25, o czym zawiadamiają pograżeni w smutku

MAŻ, DZIECI I RODZINA

W dniu 16. V. 1957 r. zmarł nagle przeżywszy 36 lat

S. † P.

Stanisław Ślasiak

Wyprowadzenie drogiego nam zwłok nastąpi z kaplicy ementarnej na Do-lach w dniu 18. V. br. o godz. 17, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

ŻONA I RODZINA

LEKARSKIE

NAGLA POMOC LEKARSKA Lekarzy Specjalistów, tel. 282-82. - Czynna cała doba.

Dr SIENKO specjalista choroby skórne, weneryczne, płciowe (zabu-rzenia), włosów. Kiliń-skiego 132, czwarta - szó-sta 6465 G

RODZINE

POSIADAM samochód „Moskwicz“ - poszukuje współnika z upraw-nieniami na taksówkę. Tel. 385-41

WSZYSTKIM samotnym, nieślubnym i za-wiedzionym w życiu - Korespondencyjne Biuro Matrymonialne. Poznań 1 skrytka 103 u-latwli dyskretnie, nawia-zanie odpowiedzialnych jmości matrymonial-nych. Na odpowiedź za-lączyć znaczki za 1,60 zł

WYKŁADY

WYKŁADY z rosyjskie-go, niemieckiego, angielskiego i francuskie-go. Nawrot 13-8

KURS haftu maszyno-wego TKWP. Zapisy Lo-katorska 12 od godz. 10 do 17 7792 G

